

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/208749,Karol-Nawrocki-Szlaki-wolnych-Polakow.html>
27.02.2026, 01:58



[Następny](#)

[Powrót](#)

Karol Nawrocki: Szlaki wolnych Polaków

W roku 1939 Hitler i Stalin podzielili między siebie Polskę, ale nigdy nie złamali wolnościowego ducha narodu. W kolejnych latach Polacy uparcie walczyli na frontach II wojny światowej. Z dala od rodzinnych stron bili się o wolność swoją i innych – pisze dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej dla portalu War History Online.

31.10.2024

To czarno-białe zdjęcie zostało wykonane 26 września 1940 roku na lotnisku Northolt na obrzeżach Londynu. Jerzy VI w wojskowym mundurze wizytuje Dywizjon 303 Królewskich Sił Powietrznych (RAF). Na ramieniu lotnika, z którym brytyjski monarcha wymienia uścisk dłoni, wyraźnie widać naszywkę z napisem POLAND.

Trwa w tym czasie Bitwa o Anglię – powietrzna kampania, w której niemiecka Luftwaffe próbuje rzucić na kolana Imperium Brytyjskie. W szeregach RAF ważną rolę odgrywają polscy lotnicy, w tym piloci Dywizjonu 303. Nie przypadkiem to właśnie tę jednostkę odwiedza Jerzy VI. Dywizjon już w tamtym okresie wyróżnia się skutecznością i szybko staje się sławny.

Przerwane życiorysy

W dzieciństwie Henryk Krakowian, rocznik 1919, miał dwa wielkie marzenia: chciał dużo podróżować i pragnął zostać pilotem. Po maturze zdanej w rodzinnej Częstochowie był jednak zdecydowany studiować medycynę. Ambitne plany pokrzyżował wybuch II wojny światowej.

We wrześniu 1939 roku Polska padła ofiarą podwójnej agresji: najpierw ze strony Rzeszy Niemieckiej, a dwa i pół tygodnia później – również Związku Sowieckiego. Te dwa totalitarne mocarstwa niewiele wcześniej zawarły diabelski pakt i potajemnie podzieliły między siebie Europę Środkowo-Wschodnią.

Stając do nierównej walki, Polska mocno liczyła na swych sojuszników: Francję i Wielką Brytanię. Ci jednak, choć formalnie już 3 września przystąpili do wojny z Niemcami, w kolejnych miesiącach nie podjęli działań, które mogłyby odwrócić losy konfliktu. Osamotniona Polska była bez szans w starciu z potężnymi sąsiadami. „Znaleźliśmy się pomiędzy dwoma największymi armiami świata – Hitlera od zachodu i Stanina od wschodu. Byliśmy doskonale świadomi, że nasz los, przynajmniej na jakiś czas, został już przypieczętowany” – wspominał po latach Krakowian.

Odyseja wolności

Jego ojczyzna znalazła się pod podwójną okupacją, ale nigdy nie skapitulowała. Powstało Polskie Państwo Podziemne – z tajną administracją cywilną i zakonspirowanym wojskiem, które z czasem przyjęło nazwę Armii Krajowej. Od jesieni 1939 roku istniał Rząd RP na Uchodźstwie, urzędujący najpierw we Francji, a później w Wielkiej Brytanii. Generał Władysław Sikorski, nowy premier i Naczelný Wódz, zapowiadał dalszą walkę „o ostateczny tryumf wolności, prawa i sprawiedliwości”. Wzywał zarazem rodaków „do ofiarnej i karnej służby żołnierskiej”. Formowane na Zachodzie Polskie Siły Zbrojne zasilala miejscowa Polonia, a w jeszcze większym stopniu – ci, którym we wrześniu 1939 roku udało się uniknąć niemieckiej bądź sowieckiej niewoli i wydostać z

kraju, najczęściej przez Rumunię lub Węgry. W następnym roku walczyli już w obronie Francji, Norwegii i Wielkiej Brytanii. Wspomniany Dywizjon 303 zyskał miano jednej z najlepszych jednostek myśliwskich w tej wojnie.

Zanim Henryk Krakowian dołączył do Polskich Sił Powietrznych, przeżył prawdziwą odyseję. Wcielony do wojska we wrześniu 1939 roku, dla uniknięcia niewoli przekroczył granicę litewską. Jednak kraje bałtyckie znalazły się wkrótce pod okupacją Armii Czerwonej. Sowietów – tak jak wcześniej na zajętych ziemiach polskich – przystąpili do brutalnych represji. Krakowian trafił do obozu pracy przymusowej Ponoj koło Murmańska. Jego i wielu jego rodaków paradoksalnie uratowała niemiecka napaść na ZSRS w czerwcu 1941 roku.

W nowej sytuacji Stalin zgodził się na sformowanie w Związku Sowieckim polskiego wojska. Na jego czele stanął generał Władysław Anders, sam dopiero co zwolniony z moskiewskiego więzienia. W obozie w Tatiszczewie do Armii Andersa dołączył Krakowian. Razem z nią i towarzyszącą jej ludnością cywilną został później ewakuowany do Iranu, a stamtąd do Iraku. Główny cel pozostawał ten sam: walczyć z Niemcami, ale już u boku zachodnich aliantów.

Gdy we wrześniu 1942 roku ruszył nabór ochotników do Polskich Sił Powietrznych, Krakowian nie zastanawiał się długo. Przez Indie i Afrykę dotarł do Wielkiej Brytanii. Po przeszkoleniu trafił ostatecznie do 308 „Krakowskiego” Dywizjonu Myśliwskiego. W roku 1945 zdążył wziąć udział w kilkudziesięciu lotach bojowych nad Niemcami i okupowaną Holandią.

Gorzki smak zwycięstwa

Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych (w szczytowym momencie wojny była to niemal dwustutysięczna armia) odegrali też istotną rolę na wielu innych frontach: w obronie Tobruku, podczas walk o Monte Cassino czy pod Falaise. Ramie w ramie z Brytyjczykami, Amerykanami i przedstawicielami innych narodów bili się o wolność, godność i pokój nie tylko dla siebie, lecz również dla innych. Ich wkład w zwycięstwo nad hitlerowską Rzeszą jest bezdyskusyjny.

Koniec wojny nie przyniósł jednak Polsce upragnionej suwerenności. Kraj na długie lata znalazł się w strefie wpływów Związku Sowieckiego. Wielu Polaków, którzy nie wyobrażali sobie życia pod butem komunistów, pozostało na emigracji. Krakowian ukończył studia na Wydziale Włókiennictwa uniwersytetu w Leeds, gdzie później się doktoryzował. W 1953 roku ożenił się z Angielką. Przez kilkanaście lat mieszkali w Belgii, następnie przenieśli się do Londynu.

Krakowian miał to szczęście, że doczekał upadku „żelaznej kurtyny” i odzyskania przez Polskę wolności. Na emeryturze chętnie odwiedzał rodzinną Częstochowę. Zmarł w Londynie w 2013 roku, krótko przed 94. urodzinami.

W hołdzie bohaterom

Gdy trzy lata temu obejmowałem kierownictwo Instytutu Pamięci Narodowej – polskiej instytucji zajmującej się historią najnowszą – obiecałem godnie upamiętnić wysiłek Polskich Sił Zbrojnych podczas II wojny światowej oraz ówczesną tułaczkę polskiej ludności cywilnej. Służy temu szeroko zakrojony, realizowany do dziś projekt „Szlaki Nadziei. Odyseja Wolności”. Ważną jego częścią jest wystawa, z którą – w różnych wersjach językowych – dotarliśmy już do kilkudziesięciu krajów na kilku kontynentach. [7 października pokazaliśmy ją w Pałacu Westminsterskim w Londynie](#). Wierzę, że gdzieś z góry będzie na nas spoglądał Henryk Krakowian. I inni, którzy w latach 1939–1945 przemierzali szlaki nadziei.

Dr Karol Nawrocki
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

II wojna światowa

Artykuł